

## Delegacja kulturalna Iranu w Gdańsku



## Delegacja rządu CSR powróciła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Działając na drodze do Warszawy delegacja rządu Republiki Czechosłowackiej z premierem rządu CSR — V. Szirokyem na czele. Na Dworcu Głównym w Warszawie gości witali — szef Urzędu Rady Narodowej m. st. Warszawy — J. Zarzycki.

## Spółdzielcze zakłady w Gdyni rozpoczynają produkcję sztucznego korka

Spółdzielcze Zakłady Gumowe im. M. Buczka w Gdyni wkrótce rozpoczną produkcję materiału syntetycznego, zastępującego korek naturalny. Pierwsze partie tego od dawna oczekiwanego przez rybaków artykułu pojawią się już w III kwartale br. Rozpoczęcie tej produkcji w kraju oznacza zaoszczędzenie poważnych sum dewizowych, wydawanych na import korka naturalnego. Nowo wytworzony produkt z powodzeniem zastąpi dawny, a nawet przewyższając go będzie swymi zaletami. W pierwszej fazie koszt produkcji sztucznego korka będzie wyższy od sprządanego korka z zagranicy. W związku z tym wynika konieczność obniżki kosztów własnych produkcji. Przypominamy dyrektorowi Spółdzielczych Zakładów Gumowych im. M. Buczka ob. V. terowich, że Morska Centrala Zaopatrzenia w Gdyni i rybacy niecierpliwie czekają na zapowiedziany korek.

## Trawler »Biebrza« ma już dość występowania w filmie

Od szeregu dni jeden z nowoczesnych supertrawlerów dalmorowskich okupowany jest przez nieco dziwnych rybaków. Część załogi tej jednostki, choć przy „kei” wygląda bardzo mrocznie, na morzu wygląda raczej... ładowo. Druga część zajmuje się głównie obserwowaniem tej pierwszej i uśmiecha się dyskretnie.

Czasem też „gubi oczy” — jak to mówią, gdy na pokładzie ukazują się rzadki okaz wędzika i gracji o powłóczy tym spojrzeń i malowniczych wargach. „Biebrza” — tak się nazywa ów statek — nie jest bynajmniej w mocy piratów. Po prostu gra tylko rolę „Samsona” w intensywnie obecnie nakręcanym filmie pełnometrażowym pt. „Sił „Samson” wychodzi w morze”.

Treść scenariusza tego filmu oparta jest o fabułę powieści Janusza Meissnera

W dniu wczorajszym przybyła na Wybrzeże delegacja kulturalna z Iranu, na której czele stoi senator Mohammed Hedjazi, wybitny pisarz i członek irańskiej Akademii Nauk. Na zdjęciu: delegacja irańska w czasie zwiedzania Gdańska.

Fot. Ferster

## Samoloty USA naruszyły obszar ZSRR

Nota rządu ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP). Ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych G. N. Zarubin wręczył sekretarzowi stanu USA Dullowi notę rządu ZSRR w sprawie naruszenia przez amerykańskie samoloty wojskowe obszaru powietrznego Związku Radzieckiego. Nota stwierdza m. in. „że 4 lipca br. o godz. 8 minut 18 czasu moskiewskiego pojawił się od strony amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech zachodnich dwumotorowy bombowець lotnictwa wojskowego USA, który przeleciał nad terytorium Niemiec i Republiki Demokratycznej i o godz. 9 minut 35 wtargnął od strony Polski do obszaru powietrznego ZSRR. Samolot przeleciał wzdłuż trasy Mińsk, Wilno, Kowno i Kaliningrad, wdzierając się do 320 km w głąb terytorium Związku Radzieckiego i przebywając nad nim 1 godzinę 32 minuty. Przekroczenia granicy przez samoloty wojskowe USA powtórzyły się dwukrotnie 5 bm.

Protestując przeciwko brutalnemu naruszeniu przez amerykańskie samoloty wojskowe obszaru powietrznego ZSRR rząd radziecki podkreśla w zakończeniu noty, że ocenia te fakty jako celową działalność określonych kół USA, obliczoną na zaostrezenie stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Pod tym samym tytułem. Z prawdziwym zadowoleniem należy powitać fakt, iż rybołówstwo doczekało się pierwszego pełnometrażowego filmu na swój temat. Miejmy również nadzieję, że film będzie lepszy niż powieść. Niepokoi nas jednak drobna na pozór sprawa, że już w najbliższych dniach rozpoczyna się pełnia główne go sezonu śledziowego na Morzu Północnym i dla „Biebrzy” w tym czasie bardziej twarzą rolę byłoby położyć, niż spełnianie funkcji rekwizysty.

Dlatego dobrze byłoby, gdyby prace filmowców na supertrawlerze możliwie rychło zostały zakończone. Trzeba pamiętać, że może on złowić w lipcu, sierpniu i wrześniu 700, a nawet 800 ton śledzi, co równa się ponad 6 milionom zł w gotówce. Tymczasem zakończenie zdjęć do filmu rzekomo nie zapowiada się rychło. Prawdziwi rybacy na „Biebrzy”, choć nadal są oczarowani wdziękiem aktorki, kreującej w filmie rolę główną, coraz mniej się uśmiechają na widok filmowców, bo... żal im owych ryb, które mogłyby odłowić. Nam też. (ej)

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 165 (3751)

CZWARTEK, 12 LIPCA 1956 R.

CENA 20 GR

## Realizując uchwały XX Zjazdu naród radziecki osiąga nowe sukcesy

### Przemówienie N. A. Bułganina na V sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W środę 11 bm. rozpoczęła się na Kremlu V sesja Rady Najwyższej ZSRR czwartej kadencji. Zaakceptowany porządek dzienny obejmuje: 1) projekt ustawy o emeryturach państwowych przedłożony przez Radę Ministrów ZSRR; 2) prośba Rady Najwyższej Karelo-Fińskiej SRR o przekształcenie jej w Karelską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką i włączenie jej w skład Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej; 3) orzeczenie Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów innych krajów w sprawie rozbrojenia; 4) deklaracja Rady Najwyższej ZSRR w związku z apelem parlamentu japońskiego dotyczącym zakazu broni atomowej oraz dokonywania doświadczeń z bronią atomową i wodorową; 5) zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

O godz. 16 czasu miejscowego otwarte zostało wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. Na wspólnym posiedzeniu obu izb Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący Rady Ministrów N. A. Bułganin referował projekt ustawy o rentach i emeryturach państwowych.

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR wygłosił 11 bm. na posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR następujący referat:

Towarzysze deputowani! Rada Ministrów ZSRR przedstawia Radzie Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia i zatwierdzenia projekt ustawy o emeryturach państwowych.

Projekt ustawy, przewidujący radykalne polepszenie spraw emerytalnych, odzwierciedla wzrost potęgi ekonomicznej naszej ojczyzny socjalistycznej i jest dobitnym wyrazem stałej troski Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego o dobro narodu.

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pokazał olbrzymie sukcesy osiągnięte w naszym kraju dzięki konsekwentnej realizacji przez Komitet Centralny generalnej linii partii. W ostatnich latach rozwinęły się znacznie wszystkie gałęzie produkcji społecznej, gęstość dobrobytu naszego narodu, jeszcze bardziej umocniła się jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego i wzrosła potęga państwa radzieckiego.

Klasa robotnicza, chłopstwo kolchozowe i inteligencja radziecka przyjęły uchwały XX Zjazdu jako swą życiową sprawę. Realizując te uchwały, naród radziecki pod kierownictwem Partii Komunistycznej osiąga nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Od XX Zjazdu minęło niewiele czasu, ale wszyscy widzą, że program dalszego podniesienia dobrobytu naszego narodu, nakreślony przez Zjazd, wcielany jest krok za krokiem w życie.

Przemysł nasz jako całość pomyślnie daje sobie radę z wykonaniem planu państwowego. W pierwszym półroczu roku bieżącego plan globalny produkcji przemysłowej wykonany został w 102 proc. Produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 12 proc. Przemysł zwiększa z każdym dniem produkcję artykułów powszechnego użytku.

Pierwszy rok szóstej pięciolatki będzie także okresem dalszego rozwoju wszystkich dziedzin socjalistycznego rolnictwa.

Partia i rząd troszczą się stale o polepszenie warunków pracy ludzi radzieckich. Zdecydowana linia partii zmierzająca do stosowania nowej techniki, całkowitej mechanizacji prac we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej oraz automatyzacji procesów produkcyjnych, jak również rozległy system specjalnych posunięć w dziedzinie ochrony pracy, stwarzają niezbędne przesłanki szybkiego zwiększenia wydaj-

ni wysokości rent i emerytur projekt ustawy przyjmującej zarobki robotników i pracowników umysłowych, co zgodne jest z zasadą — każdemu według jego pracy.

Jeśli chodzi o przyznawanie prawa do renty, projekt ustawy przywiązuje duże znaczenie do stażu pracy. Takie podejście do sprawy jest słuszne i zgodne z zasadami socjalizmu. Projekt ustawy, ustalając okres stażu niezbędnego do przyznania renty w pełnej wysokości, przewiduje jednocześnie przyznawanie w określonych warunkach rent w niepełnej wysokości — w rozmiarach proporcjonalnych do stażu. Według dotychczas obowiązującego ustawodawstwa, przy niedostatecznym stażu renty nie są przyznawane.

Uzależniając wysokość rent od stażu pracy i warunków pracy, projekt uwzględnił przy ustalaniu wysokości rent również sytuację rodzinną emerytów. Liczba niezadowolonych do pracy członków rodziny brana jest pod uwagę nie tylko przy obliczaniu wysokości rent dla rodzin, które utraciły żywicieli, lecz także przy obliczaniu rent starczych i inwalidzkich, czego nie ma w obowiązującym obecnie ustawodawstwie.

Według projektu ustawy, renciści stale zamieszkujący na wsi i związani z pracą w rolnictwie otrzymują renty w wysokości 85 proc. normy przewidzianej ustawą. W projekcie ustawy wychodzi się z założenia, że robotnicy i urzędnicy stale zamieszkujący na wsi i związani z rolnictwem mają wyższe dochody, niż robotnicy i urzędnicy zamieszkujący w miastach i mający tego rodzaju dochody.

Zgodnie z art. 1 projektu ustawy, prawo do rent i emerytur państwowych przysługują: robotnikom i urzędnikom, wojskowym, słuchaczom wyższych uczelni, średnich specjalnych zakładów naukowych, szkół i kursów zawodowych, innym obywatelom, jeśli stali się inwalidami w związku z wykonywaniem funkcji państwowych lub społecznych, członkom rodzin wymienio-nych wyżej obywateli — w wypadku utraty żywiciela.

Na mocy obowiązującego ustawodawstwa robotnicy i urzędnicy, którzy przestali pracować przed osiągnięciem wieku starczego, nie korzystają z prawa do emerytury. Projektowana ustawa znosi to ograniczenie. Jeśli robotnik lub urzędnik ma wymagany staż pracy, ale przestał pracować przed osiągnięciem wieku dającego prawo do renty starczej, to może otrzymać rentę po osiągnięciu tego wieku.

Tak więc, projekt ustawy, znacznie polepszając sytuację materialną rencistów, rozszerza jednocześnie krąg osób mających prawo do renty.

(Dalszy ciąg przemówienia N. A. Bułganina podamy w numerze jutrzejszym)

## Rząd Tunisu przyjął zaproszenie do ZSRR

PARYŻ (PAP). — Wczoraj opublikowano w Tunisie list premiera Bourguiby do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina. W liście tym premier Tunisu stwierdza, że rząd tunezyjski z radością przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w ZSRR, dziękując za zaproszenie i w przyszłości pozwoli sobie ustalić termin i szczegóły wizyty.

## W NRD ujęto amerykańskich szpiegów którzy mieli uprawiać dywersję w Polsce

BERLIN (PAP). We wtorek odbyła się w Urzędzie Prasowym NRD konferencja, na której ujawniono szczegóły działalności komórki wywiadu amerykańskiego, mieszczącej się w Wuerzburgu (Niemcy zachodnie). Obecny był na tej konferencji Horst Hesse, b. wyższy funkcjonariusz tej komórki, który przeszedł niedawno do NRD i przywiózł materiały tej centrali szpiegowskiej. Na tejże konferencji pułkownik Borrmann, rzecznik Ministerstwa Bezpieczeństwa NRD, podał do wiadomości, że w najbliższym czasie rozpocznie się w NRD proces przeciwko agentom, którzy ujęci zostali w NRD, a którzy mieli za zadanie usprawienie działalności szpiegowskiej i dywersyjnej w Polsce.

Hesse mówił szczegółowo o swej działalności na rzecz wywiadu amerykańskiego (Military Intelligence Detachment). Został on zwerbowany do pracy w wywiadzie amerykańskim w roku 1953, kiedy bawił w Berlinie zachodnim. Materiały przywiezione przez Hessego z komórki w Wuerzburgu zawierają listy wielu agentów w służbie amerykańskiej, 2 tys. dowodów osobistych in blanco, 100 legitymacji prasowych Republiki Federalnej oraz inne dokumenty.

Szef Urzędu Prasowego Fritz Beyling oświadczył, że zapoznanie się z tymi materiałami umożliwiło władzom bezpieczeństwa NRD skuteczne przeciwstawienie się akcjom wywiadu amerykańskiego.

Pułkownik Borrmann dokonał analizy działalności wywiadu amerykańskiego, który operuje z bazy zachod-

niem — niemieckiej. Wywiad amerykański — powiedział Borrmann — narusza nieustannie suwerenność NRD i usiłuje przemocą swych agentów do krajów zaprzyjaźnionych z NRD. Borrmann przytoczył kilka przykładów z ostatniego okresu.

Agenci Karl i Wilhelm Schreiber zatrudnieni zostali w niemieckim przedsiębiorstwie żegludowym i rozpoczęli zorganizowaną akcją szpiegowską przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewozili oni swym statkiem agentów do Polski i z Polski. Ponadto do umówionych miejsc nad polskim brzegiem Odry dowozili sprzęt radiowy i inne materiały szpiegowskie, które na stopniu mieli odebrać przeznaczeni do Polski agenci. Zwerbowani przez Karla Schreibera w Polsce agenci otrzymywali od niego instrukcje oraz wyposażenie techniczne dla uprawiania szpiegostwa. Schreiber nawiązał też kontakt z siatką agentów w Poznaniu.

W kwietniu br. został aresztowany przez organa bezpieczeństwa okręgu Cottbus Jan Zalewski, narodowości polskiej. Jako członek amerykańskiej kompanii wartowniczej w Niemczech zachodnich, został on w styczniu br. zwerbowany do wywiadu i miał uprawiać szpiegostwo w Polsce. W pierwszych dniach kwietnia udał się wraz z Amerykaninem, pod którego kierunkiem odbywał przeszkolenie, do zachodniego Berlina i stamtąd został przewieziony nad granicę niemiecko-polską w okręgu Cottbus. Zalewski posiadał sfalszowane dokumenty i dowody NRD i PRL. Znalezione przy nim duże sumy pieniężne w walucie obu krajów. Od swego amerykańskiego opiekuna otrzymał on pistolet i butelkę, zawierającą środek usypiający dla przewozu agentów przez terytorium NRD. Amerykanie posługiwali się różnymi ludźmi. Zwerbowali oni m. in. ogrodnika Strickera z Schoneiche, który otrzymał samochód i motocykl od wywiadu amerykańskiego i przewoził wspólnie z żoną i synem przemycanych do niego agentów na granicę NRD z Polską lub Czechosłowacją.

Wszystcy agenci ujęci w NRD zostaną wkrótce oddani pod sąd.

B. agent Hesse i pułkownik Borrmann odpowiadali następnie na pytania licznie zgromadzonych dziennikarzy niemieckich i zagranicznych.

## Samochód z silnikiem odrzutowym skonstruowali inżynierowie radzieccy

MOSKWA (PAP). Szybkość ponad 200 km/godz. osiąga samochód z silnikiem odrzutowym, skonstruowany przez inżynierów radzieckich. Przewiduje się, że będzie on mógł rozwijać jeszcze większą szybkość.

Samochód ma kształt aerodynamiczny, z boku przypomina profil skrzydła samolotu, zaś z góry — wyciągniętą elipsę z bocznymi płetwami. Taka konstrukcja zapewnia dużą wytrzymałość karoserii. Silnik znajduje się z tyłu, samochód porusza się dzięki odpychaniu przez gazy wychodzące z rury odrzutowej. Wozem kieruje się tak samo jak zwykłym samochodem.

Automobil z silnikiem odrzutowym skonstruowany został w fabryce samochodów w Gorkim.

## Turyści czechosłowaccy w Sopocie

W ramach wymiany turystycznej między Polską a Czechosłowacją do Sopotu przybyła pierwsza 50-osobowa grupa turystów czechosłowaccich na 14-dniowy pobyt nad morzem. Na zdjęciu: turyści na tarasie Grand Hotelu.



CAF fot. Uklejewski

### Godna pochwały postawa młodzieży z s-t „Regalica”

8 lipca br. o godz. 19 opuścił port gdyński, udając się na łowiska Morza Północnego, młodzieży supertrawler „Regalica”, z kpt. Wł. Bryndzą. W fakcie tym nie było by nic specjalnie godnego uwagi, gdyż niemal co dzień wychodzi w morze jakaś z liczących statków „Dalmoru”, lecz w tym przypadku godnym podkreślenia jest przyspieszenie o 24 godziny wyjścia jednostki.

Wiadomo, że załadunek statku należy do brygad przeładunkowych, których ilość w niedzielę jest zmniejszona. W tych też warunkach nie można się było liczyć z wyjściem w niedzielę, bez udziału załogi w załadunku.

Pogoda w niedzielę była piękna i młodzież z „Regalicy” miała ją prawo wykorzystać na łódce. Nie wykorzystała jednak. Młodzi rybacy postanowili w niedzielę samemu załadować swój statek i dokonali tego. O godz. 10 zgłosili się wszyscy do pracy i o 18 „Regalica” była już „na wyjściu”.

### Wiadomości morskie ZAGRANICĄ

#### RADZIECKI STATEK PASAŻERSKI W ROTTERDAMIE

Dnia 25 ub. m. zawinął do Rotterdamu radziecki statek pasażerski m-s „Pobieda” z 400 turystami ze Związku Radzieckiego na pokładzie.

Poprzednim portem statku był Le Havre. Wycieczka zwiedziła również Paryż. Z Rotterdamu statek udał się do Sztokholmu. Rejs m-s „Pobieda” prowadzi z Odessy wzdłuż Europy zachodniej do Leningradu. (Algemeen Handelsblad, 25. 6. 56).

#### FRANCJA BUDUJE NOWY TRANSATLANTYK

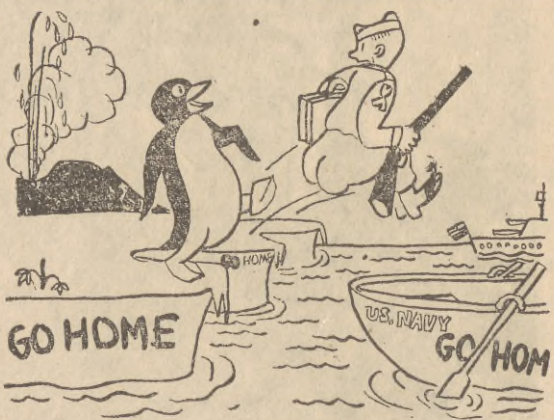
Na miejsce „Ile de France” i „Liberté” Francja projektuje budowę nowego olbrzymiego statku pasażerskiego. Ze strony rządu podano do wiadomości, że osiągnięto porozumienie odnośnie konstrukcji takiej jednostki transatlantyckiej o wielkości 55.000 ton.

Nowy statek o nazwie „France” ma wejść do eksploatacji w 1961 r. Cena budowy wyniesie 27.360 mln franków. Początkowo rozważano plan konstrukcji dwóch mniejszych jednostek, lecz kalkulacja rentowności wykazała, że przy większym statku dochody będą o 1/3 wyższe. „France” posiadać będzie pomieszczenia na 2000 pasażerów, długość wyniesie 300 metrów, szerokość ok. 31 węzłów. (Algemeen Handelsblad, 25. 6. 56).

#### ROTTERDAM PRZYJĄŁ 10.000 STATKÓW

Dnia 25 czerwca br. wszedł do Rotterdamu 10.000-ny statek tego roku. Liczba ta w 1955 r. przypadła na 3 lipca, a w 1954 r. — na 31 lipca. (Algemeen Handelsblad, 26. 6. 56).

### Satyra polityczna



Ludność Islandii coraz bardziej stanowczo domaga się zlikwidowania amerykańskich baz wojskowych w swym kraju.

## Konstytucja gwarantuje wolność sumienia a zatem tolerancja obowiązuje obie strony

Zaczęto się od delikatnych napomknięć: „Może pan sobie życzyć spowiedzi? Pan w takim ciężkim stanie...” Gdy kilkakrotnie napomknięcia nie odniosły skutku, zastąpiło je bardziej natarczywe, ponawianymi każdego dnia namowami, wśród których ciągle przewijał się niezmieniony refrain: „Doktor powiedział, że z pana już nie będzie. Trzeba się z Bogiem pojednać. Jakże panu nie wstyd tak umierać...”

Nie pomogli interwencje rodziny i interwencje lekarzy. Sprawili one jedynie, że do namów dołączyły się jeszcze drobne, ale jakże do kłuzliwe dla człowieka przykutego do łóżka, szykany. Wbrew tym szykanom, wbrew niedbałej opiece, wbrew swoistej „psychoterapii” siostrzynie miłosierdzia, która niesłychanie wiele wysiłków włożyła, by niemal bezbronnego starca zadrzeć widać rychłej śmierci — chory wyzdrowiał.

W pewnym momencie zakręcający na podwórku samochodów zawadza blaskiem reflektorów o okno. Gdy szyby rozbiły się światłem, ośmiolatek córka zerwała się z krzesła i z przerażonym okrzykiem rzuciła się ku ojcu.

Dużo wysiłku kosztowało, by wydobyc z dziecka, co było przyczyną jego chorobliwej reakcji. Dowiedziano się jednak w końcu, że go spłoszył, gorliwa tercjarka, przez długie miesiące karmiła dziewczynkę apokaliptycznymi wizjami nieszczęść i mąk, które zwała się na nią, za to, że rodzice nie uprawiają praktyk religijnych, a ona nie dostąpiła łaski chrztu. „Gospośia mówiła, że przyjdzie po mnie diabeł. Myślałam że to właśnie szatan włoży w okno” — tłumaczyło się dziecko.

Znane są też wypadki nadużyć fanatyków wiary wobec niewierzących, jak np. „porwanie” dziecka niewierzącego obywatela i ochrzcenie nie go w kościele, jak stworzenie „getta” lawkowego w szkole dla dziecka nie uczącego się religii itp. Nie chodzi tu jednak o mnożenie tych smutnych przykładów nietolerancji wobec niewierzących.

LEKROĆ napotykamy podobne przejawy tepego okrucieństwa i bezmyślności, nie przebijającego w środkach fanatyzmu — ciska się na usta najstraszniejsze słowa. Taki jest pierwszy odruch.

W istocie jednak samo potępienie, głośno wypowiedziane przejawów terrorki moralnego, nietolerancji dewotów wobec niewierzących, nie rozwiązuje sprawy. Jądro problemu kryje się raczej w tym, że w naszej obywatelskiej, w normach regulujących nasze życie społeczne, istnieje dotkliwa luka. Nie wszyscy bowiem wiedzą, w jakim ramach i według jakich norm winny układać się stosunki między dwiema grupami ludności: wierzącymi i niewierzącymi.

Przed wojną i dawniej jeszcze — sprawa rysowała się „prosto”. Według katolickiego kodeksu obywatelstwo, nietolerancja wobec innowierców i wobec niewierzących, stanowiła „naturalny” porządek rzeczy, usankcjonowany prawem obywatelstwa. Ludzie niewierzący natomiast — bez względu na to, czy stan ten uznawali za normalny, czy niernormalny — traktowali szynkany jak cenę, którą trzeba płacić za swobodę własnej myśli.

PERAZ sytuacja się zmieniła.

Od lat jedenastu mamy państwo, które w swej polityce wyznaniowej kieruje się zasadą, iż stosunek do religii jest sprawą prywatną każdego obywatela. Spora część społeczeństwa zdecydowanie przyjęła laicki światopogląd. Choć żadne statystyki nie ujmują tego procesu w liczby, faktem jest, że kościół dla znacznej części naszego społeczeństwa przestał być już trybunałem i autorytetem światopoglądowym.

Dodajmy za naciskiem, że ta przemiana dokonała się niejako żywiołowo, nikt bowiem dotychczas w Polsce (jeśli się pominiemy referaty TWP na temat zwierzęcej genealogii człowieka oraz inne nieśmiałe próby) nie prowadził i nie prowadzi w sposób przemysłowy i konsekwentny propagandy światopoglądowej laickiej, naukowej. Sprawy religii i ateizmu — jako sprawy trudne i drażliwe — spędzono na marginesie, w myśl zasady: tego, co trudne, lepiej nie tykać.

Tymczasem problem — na wet jeśli się nań zamknąć o-

czy — dopomina się rozwiazania.

WIADOMO wprowadzić wszystkim, że stoimy na stanowisku, iż każdy obywatel ma konstytucyjnie zagwarantowaną wolność sumienia, stoimy na stanowisku poszanowania uczuć religijnych i poglądów każdego obywatela. Nikt nie zakwestionuje chyba, że ta konstytucyjna gwarancja stanowi przywilej zarówno dla wierzących jak i niewierzących.

Stoimy na stanowisku, że kościół nie może być krępowany w swej działalności religijnej, nie godzimy się tylko, by religia była nadużywana dla pozareligijnych, politycznych celów. Stoimy na gruncie tolerancji i karze surowo, zgodnie z prawem, za obrażenie uczuć religijnych, czy profanację przedmiotów kultury itp. Jest to jak najbardziej słuszne. Ale konstytucja gwarantuje także niewierzącym swobodę głoszenia i propagandy swego ateistycznego światopoglądu. Natomiast nie zdarzy się jeszcze, by ktoś był ukarany za gwałtowne przekonaną niewierzących.

TE ogólne stwierdzenia nie wyczerpują jednak sprawy. Nie chodzi przecież o to, by wychowywanie społeczeństwa w poszanowaniu norm konstytucyjnych odbywało się wyłącznie drogą sankcji karnych. Chodzi o to, że zbyt mało czynimy, a-bymy w sposób dla wszystkich zrozumiały i przekonujący, granicę, której przekroczenie oznacza niedopuszczalną obrazę uczuć przedstawicieli jednego i drugiego światopoglądu; gdzie mieści się ów rozległy obszar, na którym mogą się toczyć dyskusje bez wzajemnego zacietrzewienia i inwektyw. Niewiele uczyniliśmy, aby wykształcić kulturę w sporach światopoglądowych, kulturę wzajemnej tolerancji, ową spokojną, intelektualną atmosferę, która by pozwoliła każdemu człowiekowi rozstrząsanie, bez emocjonalnych zadrażnień przemysłać, po której stronie jest racja.

Rozwiązanie tego problemu, ukształtowanie norm opowiadających na te pytania, leży na pewno w interesie całego społeczeństwa — interesie zarówno ludzi niewierzących jak i wierzących.

T. Jędrzejewski

## O naukowcach zapomniano

Na Wybrzeżu bawili z okazji Dni Morza resortowi ministrowie transportu ZSRR, NRD i CSR. Bawili tedy popularyści wśród naukowców Wybrzeża i absolwentów i studentów WSE — radziecki minister żeglugi Wiktor Bakajew, doktor nauk, autor obszernej pracy „Zasady eksploatacji floty morskiej”, służącej za podręcznik wyższemu uczelniom.

Odbyło się spotkanie z gośćmi w gdyńskim Interclubie, a polski minister żeglugi wydał bankiet na ich cześć w salonach Grand - Hotelu.

W żadnym z tych spotkań naukowcy nie mieli możliwości uczestniczenia. Jedyną imprezą, która teoretycznie dawała pracownikom nauki, autorom i wykładającym możliwość zetknięcia się ze swym radzieckim kolegą — prof. Bakajewem (akademia odbyła w sobotę 30 czerwca br.), odbywała się w atmosferze nie sprzyjającej naukowcom.

Pominięto przy wysyłaniu zaproszeń na spotkanie nawet rektora Politechniki Gdańskiej, autora, jak wiadomo, 3 - tomowego dzieła o budowlach morskich, nie zaproszono też rektora WSE ani żadnego „kierunkowca” spośród pracowników naukowych, którzy prace Bakajewa interpretują lub z nimi dyskutują.

Nawet członkowie gdańskiej WRN, reprezentujący środowiska naukowe w tym parlamencie Wybrzeża i zasiadający w jego Komisji Morskiej, nie mieli możliwości zetknięcia się z ministerialnymi gośćmi.

Sprawa ta ma posmak swoisty. Nasuwa ona refleksje dość istotne. Na reprezentację łożą polskie masy pracujące. W społeczeństwie socjalistycznym nie ma miejsca na formalne galówki dla „zawodowych uczestników”. Spotkania z gośćmi z zagraniczymi mają na celu wzajemne poznanie się i pogłębienie zrozumienia przez kontakty osobiste, przez swobodną wymianę myśli na temat wspólnych zainteresowań.

Nie po to winny być organy zwane spotkami z gośćmi z zagraniczymi, aby rozmowy z nimi ograniczały się do banałów towarzyskich o pogodach i o najwyżej odbywającej się aktualnie imprezie sportowej, aby panowała śmiertelna nuda. Gdy gość spotka się na przyjęciu z człowiekiem swego fachu czy pokroju, będzie miał z tego niechybnie więcej przyjemności, nie mówiąc już o korzyściach obopólnych.

Indywidualne ustalanie ekip reprezentujących społeczeństwo nasze, w zależności od tego, kogo przyjmujemy, jest warunkiem rzetelnego, racjonalnego i celowego wydatkowania pieniędzy społecznych i czasu społecznego. „Brakorbóstwo” na odcinku organizowania spotkań i reprezentacji pociągnęło za sobą już niejedną marnotrawstwo i niejedną imprezamięła się całkowicie z celem.

### Nowa eksplozja jądrowa na Bikini

PEKIN (PAP). Jak podają z Tokio, dziś rano dokonano na Bikini nowej, ósmej z kolei w ostatnim czasie, eksplozji jądrowej. Japońskie stacje meteorologiczne zanotowały dziś o godzinie 6.25 (czasu Tokio) zjawiska atmosferyczne charakterystyczne podczas dokonywania eksplozji jądrowych, przy czym były one niezwykle silne. Słabnie wniosek, że eksplozja była silniejsza od poprzednich.

### Pół dnia trwała bitwa orłów z bocianami

PARYŻ (PAP). Niecodzienny wypadek zdarzył się 9 bm. na południu Turcji. Do szło tam minowicie do wielkiej „bitwy” między orłami i bocianami. Oto komunikat „z pola walki”:

Kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły dwa orły, które nie spodziewanie zaatakowały gniazdo bocianów. Na pomoc zaatakowanym bocianom przybyły błyskawicznie inne bociany. Widząc w niebezpieczeństwie swych braci orły nie pozostały jednak dłużne, na polach wokół gniazda rozgorzała wielka „bitwa” która trwała od rana aż do południa. Chłopi turcy, którzy przybyli na miejsce „bitwy” zaalarmowani wielkim szumem i krzykiem zachowywali się początkowo neutralnie. Dopiero około południa kiedy bociany były już wyczerpane walką z nieprzyjacielem i poczęły uciekać z pola walki, przewalił bitwę między orłami przy pomocy strzałów. Dwa orły zostały zabite. Na polu walki zginęły również trzy bociany, a czwarty którym orły wydziobały oczy schwyty został przez wieśniaków.

## Karlovy Vary żyją pod znakiem Międzynarodowego Festiwalu Filmowego

(Korespondencja własna »Dziennika Bałtyckiego«)

Karlovy Vary, w lipcu CHOCIAŻ IX Międzynarodowy Festiwal Filmowy zaczyna się dopiero dzisiaj, jednak już od szeregu dni całe miasto żyje pod jego wrażeniem. Największy karlowarski hotel „Moskwa-Czedok” (dawniej Pupp) przygotowuje się do przyjęcia Państwowej przedstawi kolo-

rowy film średniometrażowy „Diabeł i Kasia”.

Polską twórczość filmową reprezentować będzie film kolorowy „Warszawska syrena”. NRD zgłosiła drugą część biograficznego filmu o przywódcy niemieckiej klasy robotniczej — Ernście Thaelmannie.

Kierownictwo Festiwalu korzystając z przysługujących mu uprawnień poprosiło o wyświetlenie drugiego filmu NRD „Berlińska romanza”, którego treścią jest liryczna historia dwójga miłośników w podzielnym Berlinie.

Zwizek Radziecki przedstawi „Dzieci wolności” i „Przygodę Rumiancewa”, a Węgry „Przepaść”.

Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się w Karlowych Varach francuskiego filmu „Gdyby wszyscy chłopcy świata...”, którego premiera odbyła się niedawno w kilku stolicach europejskich. Niemniej zainteresowanie budzi wyświetlanie poza kon-



Plakat Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlowych Varach

tuje się na przyjęcie festiwalowych gości z całego świata. — Wprawne ręce rzemieślników i monterów zamieniają salę recepcyjną tego hotelu na kino, w którym będą wyświetlane festiwalowe filmy.

Ponieważ w sali hotelowej nie można było zainstalować kineskopu, przebudowano za pełne karlowskie letnie kino. Powstał więc bardzo rozległy amfiteatr na 3500 widzów. Z liczby tej 500 miejsc znajduje się będzie na krytej trybunie. W kabine operatora zmontowano najnowocześniejsze aparaty produkcji zachodnio-niemieckiej. Ubiegłego tygodnia rozpięty został ekran o powierzchni 22 x 8,5 m, przy czym tego samego dnia odbyły się pierwsze próby projekcji. Karlowarskie letnie kino jest najnowocześniejsze w środkowej Europie.

PONIEWAŻ Międzynarodowa Federacja Związków Producentów Filmowych zdecydowała zorganizowanie Festiwalu w Karlowych Varach, udział w nim zgłosiły nawet te państwa, które nie brały udziału w Festiwalu w Cannes, tak że liczba uczestników wzrosła z 34 do 37.

Gospodarz Festiwalu — Czechosłowacja przygotowała film młodego reżysera Vladava Gajera pt. „Wina Władimira Olmera”. Jest to historia studenta medycyny, który wskutek przebywania w niewłaściwym otoczeniu stacza się na skraj zbrodni. Rolę tytułową gra E. Cupak. Rolę filmową krótkometrażowych Czechosłowacki Film

Państwowej przedstawi kolo-

rowy film średniometrażowy „Diabeł i Kasia”.

Kierownictwo Festiwalu korzystając z przysługujących mu uprawnień poprosiło o wyświetlenie drugiego filmu NRD „Berlińska romanza”, którego treścią jest liryczna historia dwójga miłośników w podzielnym Berlinie.

Zwizek Radziecki przedstawi „Dzieci wolności” i „Przygodę Rumiancewa”, a Węgry „Przepaść”.

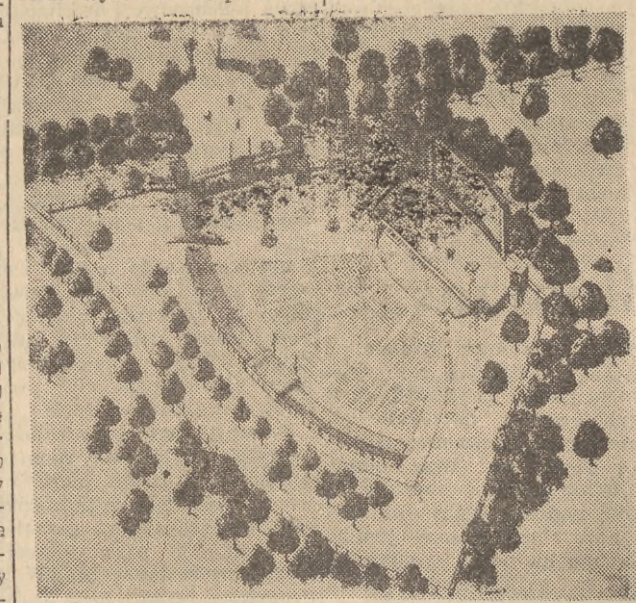
Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się w Karlowych Varach francuskiego filmu „Gdyby wszyscy chłopcy świata...”, którego premiera odbyła się niedawno w kilku stolicach europejskich. Niemniej zainteresowanie budzi wyświetlanie poza kon-

tuje się na przyjęcie festiwalowych gości z całego świata. — Wprawne ręce rzemieślników i monterów zamieniają salę recepcyjną tego hotelu na kino, w którym będą wyświetlane festiwalowe filmy.

Ponieważ w sali hotelowej nie można było zainstalować kineskopu, przebudowano za pełne karlowskie letnie kino. Powstał więc bardzo rozległy amfiteatr na 3500 widzów. Z liczby tej 500 miejsc znajduje się będzie na krytej trybunie. W kabine operatora zmontowano najnowocześniejsze aparaty produkcji zachodnio-niemieckiej. Ubiegłego tygodnia rozpięty został ekran o powierzchni 22 x 8,5 m, przy czym tego samego dnia odbyły się pierwsze próby projekcji. Karlowarskie letnie kino jest najnowocześniejsze w środkowej Europie.

PONIEWAŻ Międzynarodowa Federacja Związków Producentów Filmowych zdecydowała zorganizowanie Festiwalu w Karlowych Varach, udział w nim zgłosiły nawet te państwa, które nie brały udziału w Festiwalu w Cannes, tak że liczba uczestników wzrosła z 34 do 37.

Gospodarz Festiwalu — Czechosłowacja przygotowała film młodego reżysera Vladava Gajera pt. „Wina Władimira Olmera”. Jest to historia studenta medycyny, który wskutek przebywania w niewłaściwym otoczeniu stacza się na skraj zbrodni. Rolę tytułową gra E. Cupak. Rolę filmową krótkometrażowych Czechosłowacki Film



Plan letniego kina w Karlowych Varach

kursu amerykańskiego filmu „Marty”. W ogóle udział USA w Festiwalu wzbudził prawdziwą sensację. Poza tym z bardziej odległych pod względem geograficznym krajów zgłosiły się Argentyna, Australia, Brazylia, nie mówiąc już o tradycyjnych uczestnikach Festiwalu jakim są Indie i Japonia. Cały szereg krajów jak np. Hiszpania i Islandia bierze udział w Festiwalu po raz pierwszy. Dziś, chociaż nie znamy jeszcze wszystkich tytułów filmów kinematograficznych, możemy wymienić już kilka jak „Talpa” (Meksyk), „Czerwone morze” i „Poszukuje się wozu nr...” (obydwą z Francji).

Jak już wspominałem, głównym ośrodkiem Festiwalu będzie hotel „Moskwa-

Jerzy Suva



# SMIAŁO i saccarne

**Po co te ciągle zmiany?**  
 Bardzo lubię Galezyskiego, przepadam za „Galcynią” w teatrze satyrycznym. A mimo to bynajmniej nie za chwyciło mnie przemianowanie ulicy Jesionowej we Wrzeszczu na ulicę K. I. Galezyskiego.

Bo proszę pomyśleć: wzdłuż całej ulicy rosną wyjątkowo piękne jesiony. Przez dobrane parę dziesiątków lat właśnie jesiony nadawały nazwę ulicy (dawny Eschenweg) i nagle ta zmiana.

Zrobiło mi się przykro, gdy dowiedziałem się o tej zmianie. Mieszkałem na Jesionowej już dwunasty rok, człowiek nie tylko przywiązuje się do istot żywych, ale i do przedmiotów i nazw...

Powiecie, że trzeba jakoś uczcić pamięć sławnych ludzi. Słusznie, ale czy nie można np. nadawać tych nazw nowopowstałym ulicom, niekoniecznie tym, które mają nazwę ustaloną od wie-

la! To wieczne przemianowanie nazw ulic wprowadza poza tym nieład bałagan, jak choćby ulica prowadząca z Grunwaldzkiej do dworca we Wrzeszczu: początkowo nazywała się Dworcowa, potem zmieniono nazwę na Barlickiego, ostatnio znów na Marchlewskiego. A ludzie... ludzie po staremu na zywają ją Dworcowa, bo przecież jest to najbardziej logiczna nazwa.

To samo można powiedzieć o Jaśkowej Dolinie, o Sobótki i Morskiej. Przemianowanie ulic nie zdaje egzaminu, nie popełniamy więc starych błędów.

Jedną z mieszkanki Jesionowej.

## Winnych LISTACH

**TRZEBA O TYM PISAĆ...**  
 ...twierdził ob. Z. C. z Sopotu, sygnalizując, o rozpowszechnionym zwyczaju pisać na ulicę „Kozłanin” do „Sopocin” do tego, że niedawno pewien osobnik ośmielił się spluć na ulicy w Gdańsku... Trudno o bardziej jaskrawy przykład lekceważenia podstawowych zasad współżycia społecznego.



**KACIK ROZTARGNIONYCH**  
 Przyjemnie jest opałać się na pięknej plaży przy Łazienkach Południowych w Sopocie, ale jakże to fatalne uczucie wrócić z plaży do domu i przekonać się, że gdzieś podziady się kłucze... Roztargnionego plażowicza (lub plażowiczki) spieszmy więc po kluczyk, że 4 kluczyki (w tym 2 patentowe) znalezione na tej właśnie plaży w środę, 11 bm., czekała na właściciela w Sopocie przy ul. Wycickiego 38 m. 3, w godzinach popołudniowych.

I niech się nie martwi ob. JÓZEFA JUSIS! Legitymacja DOKP w Gdańsku, uprawniająca do udziału w czasopiśmie „Smiało i saccarne”, czeka w „Smiało i saccarne”.

# SPORT SPORT SPORT

## Czy polscy piłkarze przełamają w niedzielę niekorzystny bilans spotkań z Węgrami

Po raz szesnasty spotkają się w niedzielę 15 bm. na Stadionie Ludowym w Budapeszcie reprezentacje narodowe piłkarskie Polski i Węgry. Jeżeli zagłębimy do kronik polskiego piłkarstwa, to stwierdzimy wyraźnie niekorzystny dla Polaków bilans dotychczasowych spotkań z Węgrami.

18.12.1921 r. Węgry — Polska (w Budapeszcie) 1:0 (1:0), 14.5.1922 r. Polska — Węgry (w Krakowie) 0:3 (0:2), 26.5.1924 r. Polska — Węgry (w czasie Olimpiady w Paryżu) 0:5 (0:1), 31.8.1924 Węgry — Polska (w Budapeszcie) 4:0 (3:0), 10.7.1925 Polska — Węgry (w Krakowie) 0:2 (0:0), 22.8.1926 Węgry — Polska (w Budapeszcie) 4:1 (3:0), 2.6.1929 Polska — Węgry (w Poznaniu) 5:1 (1:1), 11.5.1930 Węgry — Polska (w Budapeszcie) 3:1 (1:0), 7.1936 Polska — Węgry (w czasie Olimpiady w Berlinie) 3:0 (2:0), 27.8.1939 Polska — Węgry (w Warszawie) 4:2 (1:1), 22.9.1948 Polska — Węgry (w Warszawie) 2:6 (1:3), 10.7.1949 Węgry — Polska (w Debreczynie) 8:2 (4:0), 4.6.1950 Polska — Węgry (w Warszawie) 2:5 (1:2), 27.5.1951 Węgry — Polska (w Budapeszcie) 6:0 (2:0), 15.6.1952 Polska — Węgry (w Warszawie) 1:5 (0:5).

Bilans II reprezentacji Polski jest jeszcze gorszy. Nasze rezerwy spotykały się z Węgrami tylko po wojnie. Wszystkie 5 rozegranych spotkań zakończyły się naszymi wysokimi porażkami. Podczas tych spotkań zdobyliśmy jedynie bramkę (1 to z karnego), którą autorem był w 1951 r. w Chorzowie Olszewski.

**Nauka pływania w Sopocie**  
 Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Sopocie prowadzi na terenie łazienek południowych w Sopocie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt naukę pływania. Nauka przeprowadzana jest w godz. 10—16.

Na miejscu można również przeprowadzać próby na umiejętności pływania, uprawniając do udziału we wczasach wodno-turystycznych i spływach kajakowych.

## MKKF w Gdańsku

Sekcja siatkówki MKKF w Gdańsku przy współudziale redakcji „Dziennika Bałtyckiego” organizuje II doroczny turniej siatkówki żeńskiej i męskiej dla drużyn z Gdańska. Turniej rozegrany zostanie w dniach 20, 21 i 22 bm. w godzinach popołudniowych.

W turnieju mogą wziąć udział wszystkie zespoły uczestniczące w rozgrywkach kl. C, w Gdańsku oraz drużyny, które nie brały dotychczas udziału w mistrzostwach (zakładów, szkolne itp.). W turnieju mogą również brać udział reprezentacje komitetów blokowych, obozów letnich, przybywających w Gdańsku oraz jednostek wojskowych.

Turniej rozegrany zostanie systemem błyskawiczo-pucharowym (po I przegranej meczu drużyna odpada z dalszych rozgrywek). Miejsce i godzinę rozpoczęcia turnieju poda w najbliższym czasie w specjalnym komunikacie MKKF w Gdańsku.

**W niedzielę Djurgaarden w Gdańsku**  
 Jak się dowiadujemy w niedzielę 15 bm. gdańska Lechia rozegra towarzyskie spotkanie ze szwedzkim zespołem DJURGAARDEN, który znany na Wybrzeżu z zeszlonożnego występu. Lechia wyśle w swym normalnym ligowym składzie jedynie bez grającego w I reprezentacji Polski w Węgrami Korynta.

Niedzielne spotkanie rozegrane zostanie na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu. Początek spotkania o godz. 17.30.

**Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 37.**  
**TELEFONY:**  
 Centrala 350-41  
 Sekretariat 355-60  
 Dz. Miejski 318-97  
 Dział gosp. morski 355-23  
 Smiało i Saccarne 355-17  
 Redaktor nocny 355-56

Pismo redaguje zespół Administracji: Gdańsk - Targ Drzewny 37

Dyrektor delegatury 355-55  
 Dział Finansowy 320-94  
 Centrala 350-41  
 Dział Ogłoszeń 355-80

„CZYTELNIK”  
 Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopiśmie.

Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk  
 Zam. 1991 — W-7-69

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych murarzy, tynkarzy, strażaków ochrony p. pożarowej i robotników niewykwalifikowanych przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Gdańsk Wały Jagiellońskie Nr 16 — II piętro pokój 25.

Inżyniera i technika budowlanego z praktyką z wodową na stanowisko kier. techn. i kier. robót zatrudni od zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy „Fundament” w Malborku, ul. Rokosowskiego Nr 96. Mieszkanie służbowe 3-pokojowe z wszelkimi wygodami (łuksusowe) zapewnione.

6 tokarzy wysokokwalifikowanych na nowe maszyny oraz 6 operatorów na koparki spalinalne poszukuje pilnie Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, ul. Elbląska 79. Zgłoszenia osobiste w sekcji personalnej przedsiębiorstwa.

Robotników niewykwalifikowanych i murarzy zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowe Przemysłu Drzewnego i Papierniczego w Sopocie, ul. Stalina 69/696. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**NIERUCHOMOŚCI**  
 BUDYNEK jednopiętrowy w Gdyni — Oksywii, okazyjnie sprzedam. Władca: Wrzeszcz, Hibnera 2-8, Zielniński, od 16. 7263-G

SPRZEDAM gospodarstwo 5 ha, lub zamienie na dom w okolicy miast, Otylia Radziejewska, Kartoszyne, do czta Zarwaniec, pow. Puck 2375-G

DOM dwupiętrowy w śródmieściu Bydgoszczy, Zduny 13 — sprzedam cena 150.000 zł. Wiadomość: Paciewicz, Chelmno, ul. Szkolna 2, 7253-G

DOMEK dwurodzinny, 0,5 ha ogrodu, w miejscowości Legowo, pow. Pruszcz Gdański — sprzedam, cena według umowy Wiadomość: Malbork, ul. Okopowa 56, 2291-P

JEDNORODZINNY domek, wolny za zamiana mieszka nia, ogrodu 1.500 m<sup>2</sup> (możliwość hodowli zwierząt futerkowych) w Gdyni pod lasem — sprzedam: Biuro Olszewski, Sopot, Świerczewskiego 2, tel. 524-31, 2414-P

PLAC 1.000 metrów pod budowę, działka willowa — pilnie sprzedam, Gdynia, Leszczynki, dzwonić: tel. 42-47, 2393-P

DOMEK jednorodzinny z ogrodkiem, możliwość trzymania inwentarza, blisko dworca — tanio sprzedam, Gdynia-Chylonia, ul. Orzechowa nr 30, 2401-P

**KUPNO**  
 KUPIĘ natychmiast meska maszynę do szycia. Szlaga, Wejherowo, ul. Zielonki nr 6, 2397-PG

KUPIMY silnik przyczepny do łodzi, mocy 20-30 KM, Zakład Teorii Okrętów Politechniki Gdańskiej, tel. 345-19, 7288-G

MOTOCYKL „WFM”, nowy, lub prawie nowy — kupię, ul. 521-26, 7294-G

MASZYNĘ damską bębnową do 2.000 — lub główek, oraz modne futro karakulowe lub piżmowe do 5.000 — kupię, Gdynia Świętojańska 114, kiosk, 7148-P

KUPIĘ trójki nutril 5-6 miesięcy. Zgłoszenia: Oliwa, ul. Mściwoja 28, 7223-G

RUPIMY agregat benzynowy z prądnicą stałego prądu 110 lub 220 V 3-5 kW. „Elektryk” Warszawa, ul. Chmielna 10, 13.09-K

ŁOZECZKO dziecięce żelazne z siatką metalową, najchętniej szpitalne — kupię, tel. 6-432, 7274-G

CELULOID na szybki do okularów — kupię. Oferty kierować: Gdynia, tel. 37-01, 7293-P

**SPRZEDAŻ**  
 MOTOCYKL „Mińsk”, nowy — sprzedam, Gdańsk-Suchonino, Mozarta 2, 7299-G

ŁOZKA, szafka i inne meble (stare) — sprzedam niedrogo. Oliwa, Szczecińska 20 m. 2 przystanek kolejowy Polanki, godz. 19-20 7280-G

MOTOCYKL „SHL” — sprzedam, Gdańsk-Siedlce, ul. Zakopiańska 20-5, 7309-G

WYKONUJE klatki na norce — tanio i szybko. Zgłoszenia pod taktak, Dobra 121 koło Limanowy, 2369-P

SAMOCHOÓ osobowy „Fiat 1100”, w bardzo dobrym stanie — sprzedam, Gdańsk, ul. Kartuska 120 m. 4, 7298-G

AKORDEON 120-basowy, 16 rejestrów — sprzedam, Wrzeszcz, Grunwaldzka 191 m. 3, 7300-G

NUTRIE hodowlane — sprzedam, Oliwa, Krzywoustego 38, 7261-G

SPRZEDAM taksometr marki „Excelsior” (komplet), Szczecin ul. Jarowita 10-1, 1321-K

SILNIK elektryczny 220 w krótkowzrosty 1,1 KM, 1.430 obrótów — 1.650 zł — sprzedam, Gdańsk, Okopowska 19-7, wejście od Toruńskiej, oglądać od 18, 7265-G

SPRZEDAM krowę „Hollenderke”, Wiadomość: mleczarnia, Małe Cedry, dojazd waskotorówka, Mroczek, 7308-G

OKAZYJNIE sprzedam motocykl „DKW-350” NZ, Władca: Oliwa, tel. 6-874, 7307-G

PIANINO „Wolkenhauer” — sprzedam, Wejherowo, Słoneczna 4, 7303-G

SPRZEDAM betoniarke 150 l. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „7270”, 7270-G

MOTOCYKL „K-125” nowy — sprzedam Gdynia, ul. Dąbrowskiego 67 m. 2, 7271-G

WÓZEK auto „Warszawa”, stan bardzo dobry — sprzedam, Gdynia, Warszawska 44-3, Olik, oglądać 15-18, 7272-G

MOTOCYKL „Jawa-350” stan bardzo dobry — sprzedam, Malbork, Reymonta 27, 7275-G

MOTOCYKL „Mińsk-125” maszynę biurową do pisania „Torpedo” używana, rakietę tenisową „Roland” — sprzedam, Oliwa, Grunwaldzka 492-4, 7278-G

WRZESZCZ — mieszkanie dwupokojowe willowe, wygodne, ogrodem, samodzielnie — zamienie na większe trzy-czteropokojowe lub domek jednorodzinny we Wrzeszczu — Gdańsk, Punkt Usługowy Wrzeszcz, Jesionowa 4, 7206-G

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe średnie z kuchnią, łazienką wspólną na parterze w Gdańsku — śródmieście — na dwa pokoje większe w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „7269”, 7269-G

DUŻE trzy pokoje, z kuchnią, przedpokojem, sianoczną i piętrem, możliwość trzymania inwentarza — za miennie na dwupokojowe w trójmieście, Gdańsk Nowy Port, Władysława IV 13-3, 7273-G

DUŻY pokój z używalnością kuchni, łazienki, centralne — zamienie na małą samodzielną kawalerkę z wygodami w Gdyni, Warunki do omówienia, Władca: Gdynia, Post-resta, Sikora, 2406-P

ZAMIENIĘ 1 duży pokój z kuchnią w Bydgoszczy — na dwa pokoje z kuchnią w Gdańsku, Wrzeszcz, Władca: Gdańsk, Łakowa 4-20, 7366-G

CENTRUM Bydgoszczy: 2 pokoje 51 m<sup>2</sup> z wygodami wspólna kuchnia — zamienie na mniejsze we Wrzeszczu, Sopocie, Wiadomość: Oliwa, Polanki 127-2, 7297-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie, komfortowo z ogródkiem, urządzeniem Marii, Wrzeszcz, Karola Marksa 122, 7278-G

ZAMIENIĘ 2,5 pokojowe, samodzielnie, komfortowo z ogródkiem, urządzeniem Marii, Wrzeszcz, Karola Marksa 122, 7278-G

SAMODZIELNE dwupokojowe mieszkanie 43 m<sup>2</sup>, II piętro — zamienie na parterze w trójmieście. — Wrzeszcz, ul. Słowackiego 12-6, 7269-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie w centrum Szczecina — na 2 pokoje z kuchnią lub 1 w trójmieście. Zgłoszenia u kierownika warsztatu szewskiego, Wrzeszcz, Rokosowskiego 49, 7277-G

ŁÓDZ — pokój z kuchnią — zamienie na 2 pokoje z kuchnią, wygodami w trójmieście. Wiadomość: Gdańsk, Siennicka 54-5, 7286-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Warszawie — Falenicy — na 2 pokoje z kuchnią w Sopocie, Podjazd 7 m. 3, 7285-G

POSZUKUJĘ pokój w trójmieście (panna na nakazie pracy), Gdynia 1, Post-resta, Synoradzka, 2405-P

GOSPODIA potrzebna, referencje wymagane. — Wrzeszcz, Kochanowskiego 59-3, 7262-G

ZATRUDNIAM przy elektryfikacji wsi kilku absolwentów technikum elektrycznego, umiających wykonywać instalacje wewnętrzne. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „7264”, 7264-G

POMOC dochodząca tylko z referencjami, potrzebna do dwóch osób i dziecka Gdańsk, Kartuska 41 m. 8, godz. 7-10, 20-21, 7283-G

OGRODNICZKA energiczna, samotna potrzebna, warunki dogodne, Gronow-Ebląskie, Czarnocki, 3296-PG

GOSPODIA samodzielną z dobrym gotowaniem, referencje konieczne, do czterech osób — potrzebna od zaraz, Orłowo, Popieła 9, 2383-F

POMOC domowa do 3 osób ze znajomością kuchni, referencjami, potrzebna od zaraz, Sopot, ul. Dzierżyńskiego 71-2, 7214-G

ZGUBY  
 ZGUBIONO pamiątkowy zegarek złoty 4 bm. w rejonie dworca Gdynia, Uczeń wego znalazł wysoko wy nagrodzić, Antoni Drzewicki, Oliwa, Dardowskiego 4, tel. 332-31 wew. 558, 7316-G

**Sp-nia Pracy Stolarzy w Sopocie**  
 w ramach usług dla świata pracy wykonuje zamówienia na TAPCZANY TAPICERSKIE z powierzonych i własnych materiałów. Zamówienia przyjmuje punkt usługowo-produkcyjny Sp-ni GDENIA, ul. I Armii W. P. nr 9, tel. 47-23 oraz punkt usługowy tapicerski SOPOT, Stalina 809, tel. 516-89, 1284-K

**Rzem eśinicza Sp-nia Pracy Mechaników Maszyn Biurowych**  
 w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 12 tel. 411-53  
 zawiadamia, że z dniem 1 lipca br. uruchomiła nowy dział usług NAPRAWY MASZYN DZIEWIARSKICH w Gdańsku, ul. Podwałd Staromiejskie 25 tel. 343-38  
 W punkcie tym prowadzimy również naprawę maszyn szwalniczych wszelkiego typu oraz skupujemy maszyny biurowe do renowacji jak: maszyny do pisania, arytmometry i do liczenia 1322-K

AKADEMIA Medyczna w Gdańsku, unieważnia legitymację nr 34, Glińskiej Marii, Wrzeszcz, Karola Marksa 122, 7278-G

SKRADZIONO przepustkę nr 480/54, bilet służbowy nr 822/56 — na nazwisko Pułterczyk Bronisława, Oksywie, Dykmana 2, 2408-P

LEKARSKI — ARTYKULY DENTYSTYCZNE KUPNO — SPRZEDAŻ: L. Zaczepińska — Gdańsk — Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 1, tel. 426-43. Na prowincje z załączonym pocztowym. 7304-G

NAUKA  
 KORESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297, 2107-PG

KOZUB  
 OBEŁGE rzucona na ob. Annę Bielińską zam., Pelplin, ul. Czarnieckiego 7 — odwołuje Michał Labuda, Pelplin ul. Grunwaldzka 1, 7267-G

DNIA 5. VII. 56 skradziono zegarek marki „Maslow”, brak sekundnika, cyfry „3” zamazana kto wie gdzie lub kupił, proszę o zwrot z dobrym wynagrodzeniem, Tel. 50-45, 2389-P

OGŁASZAJCIE SIĘ w „Dzienniku Bałtyckim”  
 W pierwszą bolesną rocznicę śmierci  
**Franciszka KACZMARA**  
 odbędzie się nabożeństwo żałobne w sobotę dnia 14. 7. 1956 r. o godz. 8-9 w kościele parafialnym o. o. jezuitów o czym zawiadamia  
**ZONA**  
 Gdynia, ul. Wolności 37, 7166-G

**Grzyżna Łapińska**  
 Z SOBOLEWSKICH  
 po długich i ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św. dnia 10. VII. 1956 r.  
 Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Oliwie przy ul. Liczbańskiego 6 na cmentarz w Oliwie dnia 12. VII. o godz. 17. o czym zawiadamiają  
**MAŻ, SYN I RODZINA**  
 7343-G

Dnia 8 lipca 1956 r. zginął tragicznie w wieku 23 lat konstruktor Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych Nr 1  
**Jarosław Górski**  
 W zmarłym tracimy cenionego pracownika i dobrego kolegę.  
 Cześć Jego pamięci  
 Dyrekcja i Współpracownicy  
**CBKO Nr 1**  
 1322-K.

Dnia 8 lipca 1956 r. zginął tragicznie w wieku 23 lat konstruktor Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych Nr 1  
**Jarosław Górski**  
 W zmarłym tracimy cenionego pracownika i dobrego kolegę.  
 Cześć Jego pamięci  
 Dyrekcja i Współpracownicy  
**CBKO Nr 1**  
 1322-K.

Dnia 8 lipca 1956 r. zginął tragicznie w wieku 23 lat konstruktor Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych Nr 1  
**Jarosław Górski**  
 W zmarłym tracimy cenionego pracownika i dobrego kolegę.  
 Cześć Jego pamięci  
 Dyrekcja i Współpracownicy  
**CBKO Nr 1**  
 1322-K.